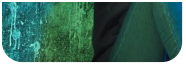


# Idealni (Oryginał) – Loverboy

Nie rozumiem skąd ta Twoja drama,  
Że tak chcesz zmienić się  
Z instagrama co druga taka sama  
No co w tym jara Cię?  
Chyba ten świat zwariował  
Fejkowa doskonałość największą cnotą jest  
Dziwny ja Lubię Twą naturalność  
Proszę nie zmieniaj się  
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,  
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd  
Też nieraz słyszę za plecami śmiech,  
Ale walczę o Ciebie jak lew  
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,  
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd  
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew,  
Na sobie poczuje mój gniew  
Są osoby, co fatalnie życzą  
Nie dają nam się wzbić  
Idealni kiedyś się przeliczą  
Dumna przed siebie idź  
I ja walczę, by móc przy Tobie  
W tym piekle poczuć raj  
To Idealni wzbudzili we mnie fobię  
Boże odwagi daj!  
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,  
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd  
Też nieraz słyszę za plecami śmiech,  
Ale walczę o Ciebie jak lew  
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,  
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd  
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew,  
Na sobie poczuje mój gniew



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych



... ..